

Korzenie organizacji Ano



Alkohol jest najniebezpieczniejszym narkotykiem na Ziemi. Zabija więcej ludzi i powoduje więcej strat, niż heroina, amfetamina, czy kokaina. Znaną są różne statystyki, potwierdzające powyższy fakt. Oto kilka dotyczących Stanów Zjednoczonych. 70% wszystkich rozwodów związanych jest z alkoholem. Jest on głównym zabójcą młodych ludzi. Co roku ginie w USA z jego powodu 10 tysięcy ludzi w wieku 16-24 lat. Około 100-200 tysięcy ludzi umiera rocznie z powodu nadużywania alkoholu. 60% wszystkich wypadków samochodowych jest związanych z alkoholem. Z nim też związanych jest ponad 70% wszystkich popełnianych w USA przestępstw oraz morderstw. Prawie połowa wypadków śmiertelnych w ruchu drogowym ma związek z alkoholem. 69% sił policyjnych utrzymywanych jest z powodu przestępstw i wypadków powiązanych z alkoholem. Największym problemem narkotykowym wśród młodzieży w Stanach jest alkohol. W Stanach Zjednoczonych na jeden kościół przypada osiem barów.

Tajne towarzystwa antyalkoholowe

Ciekawe, że wiele organizacji antyalkoholowych posiadało charakter tajny. W 1894 r. Watykan potępił walczącą z alkoholizmem organizację „Sons of Temperance” („Synowie umiarkowania”), prowadzącą działalność wśród imigrantów irlandzkich w Stanach Zjednoczonych.

„Przyczyną potępienia było spiskowe – tajne działanie oraz brak motywów wyznaniowych w walce z nałogiem”¹.

Św. biskup Józef Sebastian Pelczar pisał na temat Zakonu Dobrych Templariuszy, powstałego w Nowym Jorku w 1831 r., krzewiącego bezwzględną abstynencję od alkoholu [zob. *poprzedni numer MICHAELA*]. Uzupełnieniem biskupa Pelczara jest relacja Wincentego Lutostławskiego, który wstąpił do tej organizacji, żeby poznać jej strukturę. „Posiedzenia łóż tego zakonu były niezmiernie nudne, gdyż polegały głównie na pewnym dość bezdusznym rytuale i na powtarzaniu na różne sposoby tej jednej prawdy, że alkohol jest szkodliwy... przyjmowano od nowych członków zobowiązania wyrzeczenia się alkoholu we wszelkiej postaci, wina i piwa lub likierów i wódek – wymagały wielkiej cierpliwości oraz silnego przekonania o pożytku społecznym stąd płynącym”². Lutostławski w 1904 r. został przyjęty na międzynarodowym zjeździe Zakonu Dobrych Templariuszy w Sztokholmie do najwyższej loży międzynarodowej. Zobaczył, że wtajemniczenia na kolejne szczeble nie odkrywały żadnych tajemnic, a tylko ułatwiały jednostkom korzystanie z sieci układów i powiązań. Postanowił założyć jej oddział w Krakowie, ale wobec oporu duchowieństwa, ostatecznie utworzył towarzystwo „Eleuterya”, o czym pisze biskup Pelczar.

Struktura organizacyjna Anonimowych Alkoholików ma charakter loży, wtajemniczenia, utajnienia. Jak pisze Maciej Giertych: „Działanie organizacji oparte jest głównie o psychoterapię grupową, w ramach której na okrągło uczestnicy opowiadają sobie, jakie to podle życie prowadzili, gdy pili oraz jak wspaniale się czują teraz, gdy już tyle to a tyle dni, tygodni czy miesięcy nie piją. W propagandzie zewnętrznej ruchu AA prelegenci występują anonimowo i mówią to samo, co na owych terapiach grupowych. Bywa, że występują też w kościołach od ołtarza. Czynią publiczną spowiedź. Niestety po tych terapiach powroty do nałogu są raczej regułą niż wyjątkiem”³. Logo Anonimowych Alkoholików to trójkąt równoboczny wpisany w koło. Jest to symbol masoński. W środku trójkąta wpisane są dwie duże litery A. Organizacja AA jest popierana i finansowana w Polsce przez fundację spekulanta giełdowego George’a Sorosa, Fundację Batorego⁴.

Tworzenie stowarzyszeń do walki z alkoholizmem na wzór łóż masońskich, gdzie propaguje się programy oparte na okultyzmie i New Age, jest kolejnym narzędziem do walki z Kościołem i do przejmowania kontroli nad następnymi grupami ludzi przez szatana. Często organizacje te, a głównie Anonimowi Alkoholicy, pracują

¹ Maciej Giertych, *I tak nie przemożę! Antykościół, antypolonizm, masoneria*, Wydawnictwo NORTOM, Wrocław 2000 (za: Solange Hertz, *The Star-spangled Heresy: Americanism*, 1992, Veritas Press, Santa Monica, CA, USA).

² *Ibid.*, s. 124, [za: Wincenty Lutostławski, *Jeden łatwy żywot*, 1933, s. 267-268].

³ *Ibid.*, s. 125.

⁴ *Ibid.*, s. 126.

przy parafiach Kościoła katolickiego, wykorzystując to, że chce on pomagać każdemu potrzebującemu. Nie chodzi przy tym o skuteczność wychodzenia z nałogu, tylko o systematyczne uczestnictwo w mityngach, gdzie stosowane metody i przekazywane treści odciągają kolejne grupy ludzi od Boga. Są to bowiem nie tylko sami alkoholicy, ale też ich rodziny, dla których założono organizacje uzupełniające: Al-Anon, Alateen, ACA – Adult Children of Alcoholics (w Polsce DDA – Dorosłe Dzieci Alkoholików).

Terapia 12 kroków AA

Jak mówiliśmy wcześniej terapia 12 kroków jest oparta na założeniach protestanckich, okultystycznych i New Age'owskich, a więc antykatolickich. Uczestnik zbiorowej terapii odbywa publiczną spowiedź, opisuje intymne przeżycia i odpowiada na pytania grupy, co jest sprzeczne z nauką katolicką. Nawet jeśli terapię 12 kroków prowadzi ksiądz katolicki, to nie zmienia się ona w katolicką, ponieważ jej struktura jest antykatolicka. Także modlitwa na rozpoczęcie i zakończenie mityngu jest taka sama ze względu na statutową tolerancję dla ateistów i innowierców. Współpraca parafii z organizacją AA uwiarygodnia ją wśród katolików, którzy traktują program AA jako oficjalne stanowisko Kościoła w sprawie alkoholizmu.

Pacjent dowiaduje się na początku terapii AA, że będzie alkoholikiem do końca życia, z czym musi się pogodzić. Prowadzi to do utraty nadziei. Musi też powtarzać wielokrotnie słowa: „jestem alkoholikiem”, akceptując w ten sposób stan bycia alkoholikiem. Potem dowiaduje się, że jedynie przy pomocy 12 kroków AA można osiągnąć sukces, by wyjść z nałogu. Jeśli mimo wysiłków pacjent dalej pije, zaleca się rodzinie stosowanie **terapii osiągnięcia dna**, która ma doprowadzić uzależnionego do całkowitego upadku, do dna, z którego ma się on odbić. Należy taką osobę wyrzucić z domu, odmawiać jej pomocy i jedzenia. Jest to eutanazja. Prowadzi do samobójstw, zamarzeń, zapicia się na śmierć, utraty nadziei, poczucia godności, zaniku wiary w Boga i we własne siły, prowadzi do bezdomności, przemocy, nieszczęśliwych wypadków i do rozwodów. Nie tędy droga. Co to ma wspólnego z miłością bliźniego?

Organizacje powstałe wokół Anonimowych Alkoholików

Organizacja obejmująca rodziny alkoholików została założona w USA przez żonę współtwórcy Anonimowych Alkoholików, Lois Wilson. W 1951 r. powstała **organizacja Al-Anon** dla krewnych i przyjaciół alkoholików. W roku 1957 powstała **organizacja Alateen** dla nastolatków,

na życie których miał wpływ alkoholizm któregoś z rodziców lub innej bliskiej osoby. Założył ją chłopiec imieniem Bob, mieszkający w Kalifornii, którego ojciec był uczestnikiem AA, a matka Al-Anon. Na świecie spotyka się obecnie 3 tys. grup Al-Anon/Alateen, a w Polsce w 2002 r. było ich 60. W 1981 r. powstała **organizacja ACA – Adult Children of Alcoholics (w Polsce DDA – Dorosłe Dzieci Alkoholików)**.

W organizacjach tych wciąga się w problemy alkoholowe dzieci alkoholika, żony alkoholików i mężów alkoholiczek oraz dalszych członków rodziny, a nawet przyjaciół, by ludzie ci ciągle znajdowali się w błędnym kole alkoholizmu, by ciągle o tym myśleli i wracali do złej przeszłości, organizując tzw. wizualizacje, gdzie odgrywają sceny ze swego traumatycznego życia w rodzinach alkoholików. Nazywają to likwidacją zranień. W tych grupach powstałych około AA członkowie ich rodzin poddawani są działaniu programów opartych na 12 krokach, które kontrolują ich, narzucają sposoby rozwiązywania problemów, jednocześnie napiętnowując ich, blokując samodzielne myślenie i własne rozwiązania. Rodzinę alkoholika nazywa się osobami współzależnymi, współwinnymi. Nazywa się ich marginesem i patologią, traktując jako ludzi drugiej kategorii.

12-stopniowe organizacje zaczęły się mnożyć w Stanach Zjednoczonych. Istnieją Anonimowi Hazardziści, Anonimowi Współzależni, Anonimowi Palacze, Anonimowi Dłużnicy, Anonimowe Obżartuchy itd. Są też ludzie, którzy biorą udział w wielu z tych grup naraz. Niedługo pojawi się 12-stopniowa grupa ludzi, którzy są uzależnieni od 12-stopniowych programów.

Skuteczność AA

Okazuje się, że skuteczność terapii 12 kroków stosowanej w organizacji Anonimowych Alkoholików jest bardzo mała. Badania prowadzone w USA przez Williama Millera i Reida Hestera wykazały, że nie było żadnej różnicy między roczną terapią AA a brakiem jakiegokolwiek terapii. Dr Stanton Peele, autor książki *Diseasing of America: Addiction Treatment out of Control (Chora Ameryka. Leczenie uzależnień poza kontrolą)* pisze: „Wiele badań wskazuje, że ci, którzy przestają pić poprzez Anonimowych Alkoholików mają **wyższy wskaźnik nawrotów do nałogu**, niż ci, którzy przestają pić sami”⁵. Ze względu na brak danych ze strony samej organizacji AA, domniemana jej skuteczność pozostaje nieudowodniona. Jedna

liama Millera i Reida Hestera wykazały, że nie było żadnej różnicy między roczną terapią AA a brakiem jakiegokolwiek terapii. Dr Stanton Peele, autor książki *Diseasing of America: Addiction Treatment out of Control (Chora Ameryka. Leczenie uzależnień poza kontrolą)* pisze: „Wiele badań wskazuje, że ci, którzy przestają pić poprzez Anonimowych Alkoholików mają **wyższy wskaźnik nawrotów do nałogu**, niż ci, którzy przestają pić sami”⁵. Ze względu na brak danych ze strony samej organizacji AA, domniemana jej skuteczność pozostaje nieudowodniona. Jedna

⁵ Martin i Deirdre Bobgan, *12 Steps to Destruction: Codependency/Recovery Heresies*, Santa Barbara, Kalifornia, East Gate Publishers, 1991, s. 191 (za: Cathy Burns).



► z osób, która wzięła udział w około trzech tysiącach spotkań Anonimowych Alkoholików w okresie 10 lat przeprowadziła swoje własne studium stopnia sukcesu AA. W latach 1990-2000 wyniósł on 3-5%⁶. Znaczy to, że tylko tak niewiele osób przestaje pić spośród tych, które poddały się terapii AA. Wszystkie badania naukowe wykazały, że brak jakiegokolwiek terapii jest bardziej skuteczny niż terapia AA. Jedno z prestiżowych pism medycznych stwierdziło, że 12-stopniowy program AA jest najmniej skutecznym spośród programów rehabilitacji alkoholików⁷.

Przeciwdziałanie alkoholizmowi: prohibicja

Wprowadzanie zakazów prawie zawsze powoduje, że znajdują się ci, którzy je łamią. Można by pomyśleć, że niektóre zakazy nie mogą stać się skuteczne, ponieważ istnieje za duży opór wobec ich stosowania.

⁶ James R. Whitmer, *A Different Slant*, Oklahoma City, Oklahoma, Comfort House Publishing Company, 2002, s. 57,60,82 (za: Cathy Burns).

⁷ "World of Prophecy August Highlights", Flashpoint, Special Edition, 5 sierpień 1992, s. 6 (za: Cathy Burns).

Powstają wtedy „drugie obiegi”, „podziemia”, „meliny”, „szare strefy”, które albo są tolerowane, albo trudno je zlikwidować. Wydawałoby się, że podobnie było w USA, kiedy wprowadzono tam prohibicję w latach 1920-1933. Twierdzono, że zakaz produkcji i sprzedaży alkoholu nie przyniósł rezultatów. A jednak było inaczej. Ilość zgonów spowodowanych alkoholizmem spadła do 19% sprzed prohibicji, a ilość zgonów z powodu marskości wątroby do 54,3%. Wskaźnik umieralności był na niższym poziomie w latach prohibicji niż kiedykolwiek przedtem. Nastąpił duży wzrost spożycia produktów mlecznych na jednego mieszkańca. Zamknięto wiele szpitali zajmujących się „leczeniem alkoholizmu”, a więzienia okręgowe były praktycznie puste. Skuteczność prohibicji pokazuje najlepiej wskaźnik spożycia napojów alkoholowych przed jej wprowadzeniem w 1914 r. – było to 20,8 galona na osobę – i w pierwszym roku po jej zakończeniu w 1934 r. – było to 8,96 galona, czyli ponad dwa razy mniej. Powrót do wskaźników sprzed prohibicji nastąpił po 10 latach.

Na początku 2012 r. Komisja Europejska ogłosiła w oparciu o zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) swoje propozycje zmian dotyczących sprzedaży alkoholu w krajach członkowskich Unii, a więc i w Polsce. Ma zostać przyjęta ustawa, która będzie wprowadzona we wszystkich krajach UE. Alkohol będzie sprzedawany tylko w sklepach należących do państwa, znajdujących się na obrzeżach miast. Prywatne sklepy z alkoholem zostaną zamknięte. Sprzedaż alkoholu będzie trwała 8 godzin dziennie. Nie będą przyznawane nowe licencje na sprzedaż alkoholu w restauracjach, kawiarniach i pubach, a obecnie istniejące będą wygaszane. Ponadto zabronione zostałyby reklamy i działania marketingowe propagujące napoje alkoholowe.

Oczywiście restauratorzy ostrzegają, że bez alkoholu lokale gastronomiczne upadną, a przeciwnicy prohibicji straszą wielką ilością melin i pokątnego handlu. Pomysł Unii Europejskiej nie jest nowy. W kanadyjskiej prowincji Ontario (12 mln ludzi, powierzchnia 3 razy większa od Polski) alkohol, w tym piwo, sprzedawany jest tylko w sklepach należących do państwa. Sklepów tych jest stosunkowo niewiele. Otwarte są one przez osiem godzin. Nie ma tu melin. Każdy, kto jest zainteresowany zakupem alkoholu wie, gdzie jest najbliższy sklep i w jakich godzinach jest otwarty.

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

NOWOŚĆ! Kredyt Społeczny w 10 lekcjach (A. Pilote)	24 zł / \$15
Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even) - nakł. wycz. .	14 zł / \$12
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay) - nakł. wycz.	12 zł / \$7
Falszerze pieniędzy (L. Soucy)	10 zł / \$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis)	19 zł / \$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G. Levesque)	7 zł / \$5
Lichwa (H. Belloc)	7 zł / \$5
Fatima i wielki spisek (D. Manifold)	17 zł / \$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold)	6 zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski)	7 zł / \$4
i inne	

(koszt przesyłki wliczony)

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (L. Even)	\$25.00
The Social Credit in 10 Lessons (A. Pilote)	\$12.00
From Debt to Prosperity (J.C. Larkin)	\$10.00
The Money Myth Exploded (L. Even)	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (Even)	\$4.00
A Sound and Effective Financial System (Even)	\$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne)	\$13.00
Social Credit (C.H. Douglas)	\$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas)	\$21.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith)	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy)	\$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas)	\$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas)	\$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan)	\$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes)	\$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas)	\$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan)	\$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas)	\$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas)	\$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas)	\$3.00
and others	



MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Przeciwdziałanie alkoholizmowi: farmakoterapia roślinna

Niektórzy zadają pytanie czy alkoholizm jest chorobą, czy grzechem? Grzechem jest nadużywanie alkoholu, nieumiarkowanie w picciu, a konsekwencją tego grzechu jest choroba alkoholowa. Dziś lekarze, psychologowie, psychiatry i chrześcijańscy liderzy uznają, że alkoholizm jest chorobą. Podatność ludzi na uzależnienie jest różna w różnych rasach, a także pomiędzy poszczególnymi ludźmi. Jedni więc łatwiej wpadają w alkoholizm, a inni go nigdy nie doświadczą, mimo iż nie są abstynentami. Osoby uzależnione od alkoholu należy leczyć, tak jak w przypadku wszelkich chorób. Leczenie z uzależnienia alkoholem jest jednak dziś trudne, ze względu na blokadę informacji o dostępnych środkach, które wspomagają walkę z alkoholizmem. Blokowanie informacji jest na rękę przemysłowi monopolowemu, który zarabia miliardy. Korzystają też z tego rządy, gdzie dochody z podatków od sprzedaży alkoholu zawsze stanowią pokaźną część budżetu, co dla obecnego fałszywego systemu finansowego ma znaczenie.

W 1993 r. podano w amerykańskiej telewizji wiadomość o badaniach przeprowadzonych na uniwersytecie Harvarda w Bostonie, dotyczących działania rośliny o nazwie **kudzu**. Pochodzi ona z Azji Południowej, gdzie znana jest i stosowana od czasów starożytnych. W leczeniu chińskim była wykorzystywana w terapii migreny, nadciśnienia tętniczego, niewydolności naczyni wieńcowych, alergii, a tak-

że w leczeniu choroby alkoholowej. **Właśnie na temat działania kudzu, powodującego znaczne, bo 90% zmniejszenie spożycia alkoholu mówił krótki film, wyemitowany w telewizji kanadyjskiej w programie Medical News (Nowości medyczne) pt. „Kudzu against alcoholism” („Kudzu przeciwko alkoholizmowi”).**

Film ten obejrzała mieszkająca wtedy od kilku lat w Toronto Jadwiga Kalinowska. Postanowiła zainteresować tematem kudzu ludzi w Polsce. Wzięła udział w wielu audycjach radiowych i telewizyjnych, pisała artykuły na ten temat. Nikt jakoś nie chciał się zająć sprawą kudzu. Postanowiła sama doprowadzić do powstania pierwszego na polskim rynku preparatu z korzenia tej rośliny. Pracowała w Kanadzie w swoim wyuczonym zawodzie architekta, a także drugim zawodzie, którym zajęła się dzięki swoim zainteresowaniom – projektanta środków zdrowotnych. Współpracowała ze znaną firmą farmaceutyczną – Ciba-Geigy.

Tam też powstał produkt będący ekstraktem korzenia rośliny kudzu z myślą o wspomaganie leczenia alkoholizmu. Chodziło głównie o Polskę. Następnie w Polsce produkt przeszedł całą procedurę zatwierdzenia i badań, tak by spełniał polskie normy. Ostatecznie został on zarejestrowany w Polsce w 2001 r. przez Główny Inspektorat Sanitarny (GIS) oraz wprowadzony do obrotu jako dietetyczny środek spożywczy, a następnie w 2007 r. jako suplement diety. W 2004 r. produkt opracowany przez Jadwigę Kalinowską – **Kudzu Root (Korzeń Kudzu)** – otrzymał wyróżnienie w konkursie ZIOŁOWY OSKAR. Jest on dostępny w aptekach i sklepach ziołowych w Polsce, a także dopuszczony do obrotu w Unii Europejskiej. Wiele informacji na temat rośliny kudzu, jej działania i stosowania można znaleźć na stronie internetowej: www.kudzu.pl.

Na początku lat 90-tych Medical School of Harvard, North Carolina, oraz Research Triangle Institute wykazały, że kudzu redukuje spożycie alkoholu oraz regeneruje wyniszczony organizm. Badania te wykonywało wiele innych ośrodków badawczych ▶

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest wyłącznie w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

www.michael.org.pl
redakcja@michael.org.pl

Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata na 2 lata \$10, na 4 lata \$20. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „Michael Journal” i przelać na poniższy adres:

Canada: Redakcja MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; (514) 856-5714
Tel.: (416) 452-6639 -po polsku

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel. (888) 858-2163

Subskrypcja w Polsce i Europie

Subskrypcja na 1 rok 20 zł / 9 euro / \$7, na 2 lata 40 zł / 18 euro / \$14. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przelać na adres:

Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław – Polska
Tel.: (71) 343-6750

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała
XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na: Renata Stirrat i przelać na adres:

MICHAEL Journal c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasze pismo.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w cenie \$50 / 110 zł (koszt przesyłki wliczony).

Bezplatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.



Kudzu zwalcza alkoholizm

Oto fragmenty komentarza do filmu nowojorskiej telewizji CBS z listopada 1993 r. pt. „Kudzu against alcoholism” („Kudzu przeciwko alkoholizmowi”).

Roślina, która rozprzestrzenia się jak ogień, może stać się czymś, co ratuje ludzkie życie. Kudzu pojawiło się u nas z Dalekiego Wschodu. Niektórzy uważają je za chwast, ale jest ono również bardzo dobrym lekarstwem na różne dolegliwości jak i na poważną chorobę, na alkoholizm. Amerykańscy naukowcy właśnie w tej chwili przyglądają się uważnie tej roślinie.

Mówi doktor Barnard:

Kudzu jest to chwast, który szybko rozrasta się na południu USA. Dzisiaj naukowcy z Wydziału Medycznego w Harvardzie poinformowali nas, że wyizolowali z tej rośliny substancję, która redukuje pociąg do alkoholu u laboratoryjnych zwierząt, chomików do 90 %.

Wypowiedź naukowca z Wydziału Medycznego z Harvardu dra Jamesa Riordana:

Znaleźliśmy po raz pierwszy coś, co redukuje próg pociągu do alkoholu, obniża poziom spożycia. Coś, co możemy przekształcić na lek. Będzie to lekarstwo bez żadnych ubocznych skutków.

Dr Bob Arnot, korespondent medyczny:

Kudzu było używane przez wieki w Chinach jako skuteczny środek w leczeniu alkoholizmu. Teraz jest on dostępny w USA w sklepach ze zdrową żywnością. Dla człowieka czas leczenia wynosi kilkanaście miesięcy, a więc szybciej niż naukowcy z Harvardu dojdą do ostatecznego wniosku, czy i jak skutecznie działa kudzu w leczeniu uzależnienia alkoholowego.

- ▶ w USA, a później w Europie, także i w Polsce. Kudzu Ro-ot (łac. *Pueraria lobata*) posiada szczególne właściwości hamowania spożycia alkoholu i innych używek, dzięki zawartym w niej izoflawonom. Roślina ta nie tylko wpływa na zmniejszenie spożycia alkoholu, ale też wspomaga regenerację organizmu. Od 30 lat publikowane są badania naukowe i ich rewelacyjne wyniki, jednak wiedza na ten temat jest mało rozpowszechniona.

W 2005 r. prof. Scott Lukas z Harvard Medical School przeprowadził badania na grupie 14 osób w wieku ok. 24 lat. Mieli oni wypić tyle, ile chcą piwa, do sześciu butelek maksimum. Połowie podano tabletkę kudzu, a połowie tabletkę nieaktywną (lub placebo). Po okresie „oczyszczenia” organizmu odwrócono sytuację. Ci, którzy uprzednio otrzymali kudzu, dostali placebo i na odwrót. Naukowcy, którzy oceniali ich reakcję na alkohol, nie wiedzieli, kto otrzymał co i kiedy. Wyniki były zdumiewające. „Ci, którzy otrzymali kudzu, wypili znacznie mniej, niż ci, którzy dostali placebo” – stwierdził prof. Lukas. „Każda z osób

po powrocie z pracy do domu, wypita swoją pierwszą butelkę piwa. Jednak grupa kudzu była wolniejsza i niechętnie sięgała po drugą i trzecią butelkę. Wypili oni przeciętnie jedną lub dwie butelki, podczas gdy grupa placebo trzy lub cztery. Spożycie alkoholu zmniejszyło się prawie o połowę⁸. Ponadto pili oni o wiele wolniej. Kudzu nie wywołuje skutków ubocznych, co potwierdziły badania Harvardu. Kudzu nie jest magiczną tabletką, która natychmiast zamieni alkoholika w abstynenta, ale może pomóc w bardzo znacznym stopniu zredukować nałóg i chęć spożycia alkoholu. Dlatego wszelkie terapie antyalkoholowe powinny włączyć w swój program stosowanie tej rośliny, by przyczynić się do stopniowej likwidacji uzależnienia, stanowiącego tak wielki problem społeczny w dzisiejszym świecie. 🍷

Janusz A. Lewicki

⁸ William J. Cromie, *Kudzu cuts alcohol consumption (Kudzu zmniejsza spożycie alkoholu)*, Harvard University Gazette, 19 V 2005.